№ 3. WILNO, 1 MARCA 1935 R. ROK VI

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 49 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

OD REDAKCJI.

Z różnych powodów mniej lub więcej zależnych od redakcji w 1934 r. Wileński Przegląd Prawniczy przeżywał kryzys, który się przejawił w mniej regularnem wysyłaniu poszczególnych numerów oraz w słabszej, niżby to było pożądane, treści pisma.

Obecnie uzupełniona redakcja przykłada wszelkich starań celem uzdrowienia stosunków, w pierwszym zaś rzędzie postarała się o rozesłanie zaległych numerów pisma oraz osiągnęła to, że numer marcowy zostaje wysłany w terminie.

Jednak wszelkie wysiłki redakcji pójdą na marne, o ile nie spotka się z życzliwością ze strony naszych prawników. Życzliwość ta winna iść w dwóch kierunkach: zasilania przeglądu swemi pracami i pomocy materjalnej w formie prenumerowania pisma.

Pismo nasze postawiło sobie za cel przyzwyczajenie naszych kół prawników, znużonych codzienną intensywną pracą, do czytania choć jednego pisma fachowego, oraz do zabierania głosu w swojem tutejszem piśmie.

Ten drugi cel daje się powoli osiągać, coraz więcej nazwisk figuruje wśród naszych współpracowników.

Nie chodzi nam o wyczerpujące dysertacje naukowe, każda kwestja z dziedziny prawa sumiennie opracowana będzie z wdzięcznością przyjęta przez redakcję, umieszczenie jej bowiem w Przeglądzie spełni jego cel ożywienia umysłowego ruchu prawniczego.

Co do kwestji prenumeraty, to redakcja ma nadzieję, że wkrótce każdy prawnik na swem biurku będzie miał „Przegląd" i zwraca się z gorącym apelem o prenumeratę.

JULJAN SEKITA vice-prok. S. Okr w Wilnie.

Czy splendid isolation naszego sądownictwa?

Wielkiemi krokami naprzód podąża do właściwych swych celów nasz wymiar sprawiedliwości, dzięki coraz właściwszemu doborowi ludzi, oraz polepszeniu bytu materjalnego sędziów i prokuratorów, zwłaszcza, odkąd sądownictwo nasze ma możność, przy wykonywaniu swych zadań, posługiwać się w wielu już dziedzinach prawem rodzimem. Sądzę, że każdy bezstronny obserwator musiał dostrzec ten realny i, co najważniejsza, odpowiedni z punktu widzenia polskiej racji stanu, rozwój naszej magistratury sądowej, która z jednej strony z całkowitym objektywizmem w stosunku do wszystkich obywateli wypełnia swe odpowiedzialne zadania, z drugiej znów strony, skutecznie tępi wszelką nieprawość, coraz właściwiej przytem indywidualizując przestępców i sankcje.

Fakt ten jest zjawiskiem doniosłem w naszem życiu państwowo-społecznem z wielu względów. Przedewszystkiem musimy przyznać, że ostatnie lata odznaczają się wielkim wzrostem wśród naszego społeczeństwa zainteresowania sprawami polityczno-państwowemi. Przytem wiele objawów świadczy, że to zainteresowanie powstało i wciąż rośnie nie z pobudek swoich egoistycznych interesów, lecz z troski o dobro powszechne, o interesy, dotyczące dobra ogółu. Dalej daje się spostrzec, że coraz głębiej i szerzej przenika zrozumienie, jak wielkie znaczenie dla zdrowia duchowego narodu, oraz dla potęgi mocarstwowej państwa posiada silne poczucie prawne jednostek i mas. Zdrowa i mocna psychika prawna obywatela, który zdolny jest łatwo uświadamiać sobie, a co zatem idzie, i wykonywać, swe obowiązki i uprawnienia, jest coraz bardziej ceniona. Słowem ludzie o głębokiem samoposzanowaniu i poczuciu godności i praw innych ludzi coraz lepiej się u nas czują i zastępy ich wskutek tego wzrastają. Również stosunkowo szybko i na czasie toruje sobie u nas drogę idea, że kultura i bogactwo, czyli rozwit życia duchowo-ekonomicznego, zależy w pierwszym rzędzie od oblicza prawno-moralnego obywateli kraju, od poczuwania się do obowiązku względem ludzi i względem państwa tych dziesiątków miljonów osób, które dany kraj zamieszkują. Wreszcie coraz częściej widzimy fakty, świadczące, że ludzie dziś już dokładniej uświadamiają sobie, że do odpowiedniego wychowania psychiki prawnej miljonów obywateli, do kształtowania ich charakterów i prężności duchowej, przyczyniają się przedewszystkiem dobre prawa i ci, którzy te prawa stosują w codziennej rzeczywistości, a więc głównie sądownictwo.

Stąd to te głosy liczne, wołające o dobre prawa, narzekania na prawa złe, oraz głosy zainteresowania się sądownictwem. Mówią o nas dobrze i źle. Na zjazdach naukowych, w parlamencie, prasie naukowej i w prasie wogóle, fachowcy i laicy wiele zarzucają prawnikom. Mówi się o tem, że ewolucja sądownictwa nie dotrzymuje jednak kroku rozmachowi naszego życia polskiego, naszej tworzącej się i przekształcającej się wciąż rzeczywistości i historji. Robi się zarzut sądownikom, że nie posiadają ambicji tworzenia nowych form życia publiczno i prywatno-prawnego, i wskazywania społeczeństwu niewydeptanych jeszcze, lecz dogodniejszych i szybciej prowadzących do celu, ich zdaniem, dróg postępowania zbiorowego. Porównując prawników polskich z obcymi, powołują się na starożytny Rzym, na Anglję, Francję, Włochy i Niemcy i starają się udowodnić, jak mały jest dorobek, znaczenie i wpływ polskich sądów i polskich prawników wogóle, tak w naszem polskiem życiu, jak i w życiu kulturalno-europejskiem. Zarzuca się też sądownictwu, że w dzisiejszych czasach przełomowych, odznaczających się przewartościowywaniem wartości bardzo wielu idei, metod, dóbr zalet i wad życia ludzkiego, zbyt daleko stoi ono od kuźni tego życia publicznego, wykuwającego nowe formy bytu, ustroju czy norm postępowania, które to formy lepiej odpowiadać mają współczesnym potrzebom życiowym.

Sądownictwo w sprawie tych zarzutów winno wciąż wypowiadać się, prostować mylne i niesprawiedliwe opinje, oraz wyjaśniać przyczyny swego stanowiska w poszczególnych zagadnieniach, interesujących ogół, jak również powody swego obecnego stanu. Sądownictwo polskie nie ma powodu do wstydliwego milczenia. Choćby biorąc pod uwagę, że przecież każda decyzja czy wyrok, każde posunięcie i zarządzenie oraz ich uzasadnienie, jednak mają, większy czy mniejszy, zasiąg społeczno-polityczny, wpływający na postępowanie i wychowywanie jednostek, a nawet mas. A przecież sędziowie i prokuratorzy mogą być dumni z iluż pozatem swych prac i zarządzeń publiczno-prawnych, ze zdemaskowania i unieszkodliwienia tylu, tylu groźnych szkodników ogółu.

Z drugiej znów strony wiemy, że komu wiele dano, wiele się od niego wymaga. Trudniej utrzymać się przy władzy, niż ją zdobyć. Są to prawdy stare, lecz wciąż aktualne. Sądownictwu polskiemu dużo dano, albowiem wiele władzy mu przydzielono, obowiązkiem więc kardynalnym jest sprostać wielkim nadziejom, pokładanym przez państwo i społeczeństwo w nas, sądownikach polskich. Przez państwo i społeczeństwo, mające tyle kosztownych, a palących potrzeb, a finansowo i ekonomicznie tak jeszcze niezamożnych. Dzielmy się więc między sobą przedewszystkiem swemi spostrzeżeniami nad wadliwością funkcjonowania aparatu sądowego, szczerze mó-

wiąc sobie prawdę. Na światło dzienne życia publicznego winny być wydobywane choroby sądownictwa i leczące je medykamenty. Bo tylko w ogniu dyskusyj i kontrowersyj można osiągnąć ulepszenia, spostrzec niedoskonałości, wpaść na twórcze pomysły. Świadczy o tem bogate życie naukowo-piśmiennicze niektórych państw zachodnio-eropejskich, gdzie są tak widoczne skutki pracy i twórczości prawników, w postaci poważnego zmniejszenia się przestępczości, oraz właściwszego niż u nas postawienia spraw polityki kryminalnej, kwestji penitencjarnej i t. d.

Wychodząc z powyższych założeń, poruszę kilka wątpliwości, jakie nasunęły mi się na tle naszej praktyki sądowej, licząc się oczywiście z ograniczoną ilością miejsca.

Przedewszystkiem więc kwestja wzajemnego zrozumienia się przez Sąd i publiczność. Stanowić ona musi wielką troskę w działalności sądów, jeśli nie chcą one, by ich praca nie zawisła w oderwaniu od umysłów i dusz ludzkich. Dlatego to Sąd powinien dołożyć wszelkich, możliwych oczywiście, starań, żeby nietylko on zrozumiał rozpatrywaną sprawę, lecz żeby mogli ją zrozumieć i interesujący się nią, co więcej, winni oni móc zrozumieć i stanowisko Sądu. Postanowienia i wyroki, zwłaszcza, nie powinny być dla społeczeństwa czemś niezrozumiałem, niespodziankami. Między Sądem a np. salą sądową powinien się wytworzyć, za sprawą oczywiście przedewszystkiem sądu, ten kontakt poznawczo-emocjonalny, który zdolny jest wytworzyć w masach wiarę i zaufanie w mądrość i dobrą wolę sądu, kontakt, który podnosi etykę sumienia ludzkiego. Nie jest to rzecz tak trudna, jakby się wydawało na pozór, wytworzenie takiego wzajemnego zrozumienia się. Zdaje mi się, że gdyby sędziowie nad tem myśleli, gdyby mniej biurokratycznie i urzędowo, w ramach oczywiście obowiązujących ustaw, podchodzili do rozpatrywanych spraw, skutek byłby napewno dodatni. Przedewszystkiem zaś uzasadnienia postanowień sądu, a wniosków prokuratorów i adwokatów, musiałyby być bardziej pod względem formy zrozumiałe dla laików. Ileż razy daje się słyszeć, że przemówienia na sali prokuratorów były rozumiane, racje adwokata również, lecz postanowienia Sądu, najczęściej uzasadnione ogólnikowo, nieskładnie i cicho, w bardzo wielu wypadkach były całkowicie dla publiczności niejasne, były zagadką. Teorja i prawodawstwa współczesne nakazują jawność rozpraw sądowych, oraz szczegółowe uzasadnienie przeważającej części wszelkich postanowień sądowych i prokuratorskich, jawnie, czy nie jawnie wydawanych. Jest w tem wielkie doświadczenie wieków naszej kultury, nigdzie i przez nikogo obecnie niekwestjonowane. Należy więc je wypełniać nie formalnie, lecz faktycznie i z całym przekonaniem o jego doniosłości.

(Dok. nast.).

L. SUMOROK.

Uwagi o projekcie majątkowego prawa małżeńskiego.

(Ciąg dalszy).

Po zanalizowaniu zasad przyjętych przez projekt, przechodzę do pobieżnego omawiania ogólnych zasad kodyfikacji majątkowego prawa małżeńskiego.

Teoretycy różnie określają pojęcie majątkowego prawa małżeńskiego. Tak Colin i Capitant w swoim „Cours élementair de droit civil francais“ mówią: Nazwę prawa majątkowego małżeńskiego nadaje się zbiorowi przepisów, które określają stosunki pieniężne małżonków w czasie małżeństwa, prawa trzecich, którzy wejdą z nimi w stosunki prawne lub z innych racji staną się ich wierzycielami, nakoniec wzajemne prawa współmałżonków w dniu rozwiązania małżeństwa.

Ernest Roguin, w cytowanej już pracy, podkreśla trudność określenia tego instytutu prawnego, lecz ponieważ, zdaniem jego należy znaleźć jakąbądź formułę, określa to prawo majątkowe, jako polegające na unormowaniu stosunków majątkowych, pochodzących ze związku małżeńskiego.

Nie chodzi tu o tworzenie jakiegoś teoretycznego określenia, należy jednak, przystępując do kodyfikacji prawa o majątkowych stosunkach małżeńskich, określić ściśle przedmiot, który podlega reglamentacji i odgraniczyć od pokrewnych przedmiotów, podlegających unormowaniu w innych częściach kodeksu cywilnego.

W kwestji, jaka część kodeksu jest właściwa dla prawa majątkowego małżeńskiego, są dwa systemy: — niemiecki, polegający na tem, że majątkowe prawo małżeńskie stanowi część prawa małżeńskiego, w ten sposób zawiera się ono w prawie rodzinnem, system francuski naodwrót uważa to prawo za umowne i pod nazwą kontraktu małżeńskiego reguluje je w dziale o umowach.

Oba te systemy mają swe plusy i minusy, mniemam jednak, wbrew zdaniu Roguin, że z punktu widzenia systematyki, prawidłowszy jest system francuski, bowiem stosunki majątkowe małżeńskie mogą być bardzo różne i to niezależnie od takich lub innych stosunków małżeńskich osobistych, pozatem te stosunki majątkowe nie stanowią istotnej cechy małżeństwa jako takiego.

Można sobie teoretycznie przedstawić taki związek małżeński, w którym żadnej roli nie będą grały wzajemne stosunki majątkowe, o ile zaś te stosunki mają miejsce, to bez względu na to, czy są one umowne, czy też ustawowo koniecz-

ne, charakter ich zawsze pozostaje umowny, z tą tylko różnicą, że o ile mamy do czynienia z rządem powszechnie obowiązującym, to jedynie moment dobrowolnego przystąpienia do tego rządu zastępuje się nakazem ustawy. Można tu przeprowadzić analogję ze znaną ustawą o ochronie lokatorów, pod panowaniem której, pomimo tego, że w pewnych wypadkach strony nie są władne ani zawrzeć ani rozwiązać umowy, jednak stosunek lokatora do właściciela pozostaje stosunkiem najmu, a więc stosunkiem umownym.

Od takiego lub innego rozstrzygnięcia tej kwestji będzie zależało, czy się umieści przepisy o prawie majątkowem małżeńskiem w dziale prawa familijnego, czy też o zobowiązaniach.

Ponieważ stosunek majątkowy małżeński zazębia się o różne inne stosunki, należy przeprowadzić między niemi linję demarkacyjną, by w omawianej ustawie regulować tylko właściwy temat, pozostawiając inne na boku.

Roguin w 6 punktach (str. 5 — 16) stara się odgraniczyć stosunek małżeński majątkowy od: 1) stosunków rodzinnych w ogólności, 2) stosunków z opieki, 3) stosunku ze spadkobrania, 4) stosunku darowizny, 5) stosunku między wierzycielem i dłużnikiem, 6) stosunku ze zwykłych umów.

Pierwsze więc stadjum w omawianej kwestji, jak zresztą i przy projektowaniu każdej ustawy, winno polegać na ścisłem określeniu przedmiotu reglamentacji ustawowej. Następnie należy sprecyzować te wytyczne i cele, których urzeczywistnienia pragnie projektodawca.

Do tych celów można zaliczyć sprawiedliwe dla małżonków rozstrzygnięcie ich stosunków materjalnych.

Ideał pod tym względem jest, zdaniem mojem, nieosiągalny, jak zresztą wszelki ideał w życiu. Jednak zdaje się niewątpliwem, iż projektodawca nie może postawić sobie za cel urzeczywistnienia niesprawiedliwości, a więc i kwestja tej sprawiedliwości pozostaje otwarta.

W tym względzie panowały dwa systemy — system nierówności płci; walka o równouprawnienie kobiety w literaturze socjologicznej i jurydycznej w swoim czasie była bardzo namiętna i zrodziła moc różnych teoryj i poglądów. Dochodziło nawet do tego, że niektórzy, jak naprzykład Emil de Girardin, marzyli o matryarchacie.

Dzisiaj panującą ideą jest idea równouprawnienia obu płci pod każdym względem, to też i pod względem stosunków majątkowych małżeńskich.

Zdawałoby się, że po takiem postanowieniu kwestji nie może być mowy o specjalnej opiece nad kobietą.

(dok. nast.)

D-r M. PROPPER.

Odjęcie dłużnikowi zarządu zajętą nieruchomością.

Z chwilą doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty dochodzonego długu w ciągu dwóch tygodni pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania odnośnej nieruchomości, względnie z chwilą dokonania wpisu o wszczęciu egzekucji w księdze hipotecznej lub wciągnięcia wzmianki do wykazu zajętych nieruchomości niehipotekowanych —zależnie od tego, co wcześniej nastąpiło — nieruchomość ta jest zajęta w stosunku do dłużnika (art. 654, 657 KPC).

Zajętą nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika, który jest zobowiązany co do sposobu zarządu stosować się do przepisów o zarządzie przymusowym według art. 767 i nast. K. P. C.

Na wniosek jednak wierzyciela lub innej osoby, mającej prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, sąd odejmie dłużnikowi zarząd i ustanowi zarządcę, obowiązanego również stosować się do przepisów o zarządzie przymusowym (§ 2 art. 663 K. P. C.).

Interpretacja powyższego przepisu ma już stosunkowo liczną literaturę.

Komentatorów § 2 art. 663 KPC. podzielić można na trzy grupy.

Jedni, do których należą profesor Allerhand, Zygmunt Jenichel, Wiktor Polakiewicz (Nowy Proces Cywilny Nr. 5 z 1933 r.), Józef Stawski (Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 21 i 22 z 1933 r.), stając na stanowisku interpretacji gramatycznej kategorycznego wyrażenia ustawy „Sąd odejmie", twierdzą, że wniosek wierzyciela egzekucyjnego względnie innej osoby, mającej prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości bezwzględnie wiąże sąd i zarząd musi być odebrany dłużnikowi, choćby prowadził prawidłową gospodarkę i w sposób odpowiadający wymogom prawa.

Polakiewicz zaś uważa za możliwe złagodzić rygorystyczne brzmienie ustawy twierdząc, że w poszczególnych wypadkach Sąd może zamianować zarządcą samego dłużnika z dodaniem mu nadzorcy sądowego.

Do drugiej kategorji Komentatorów zaliczyć należy prof. Gołąba i Wusatowskiego, którzy opierając się na interpretacji historycznej są zdania, że gdy dłużnik swemi dyspozycjami wykracza poza granice prawidłowej gospodarki w ten sposób, iż narusza interesy wierzycieli lub zagraża interesom osób mających prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, wówczas dopiero ustanowić można zarząd na zasadzie § 2 art. 663

KPC. Na poparcie swej tezy powyżsi autorzy powołują się na brzmienie projektów, uchwalonych w pierwszem (art. 218) i trzeciem (art. 161) czytaniu, które wyraźnie określały warunki wprowadzenia zarządu w toku postępowania egzekucyjnego: [1]) fakt, że właśnie w obecnie obowiązujących przepisach nie uwzględniono powyższych warunków, od zaistnienia których zależnem było ustanowienie zarządu, przemawia przeciwko argumentacji tych komentatorów.

Wreszcie przedstawiciel interpretacji logicznej Korzonek, wywodzi, że do odebrania zarządu dłużnikowi po myśli § 2 art. 663 KPC. nie wystarcza samo zgłoszenie wniosku wierzyciela lub osoby, mającej prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, lecz należy wykazać uzasadnione ku temu przyczyny.

Korzonek wyjaśnia, że za jego zapatrywaniem przemawia nietylko konieczność rozróżnienia między odebraniem zarządu w przypadku art. 663 KPC, kiedy dłużnik jest właścicielem nieruchomości, a odebraniem zarządu na zasadzie art. 718 KPC, kiedy dłużnik, po wydaniu postanowienia co do przybicia na rzecz licytanta, który zaofiarował na licytacji najwyższą cenę, nie jest już właścicielem zlicytowanej nieruchomości, lecz także ta okoliczność, że ustanowienie zarządu zaraz po zajęciu nieruchomości na podstawie samego wniosku wierzyciela lub uczestnika uczyniłoby illuzorycznym zarząd przymusowy z art. 758 i nast. K. P. C., dla którego ustawodawca przewidział cały szereg ograniczeń. W ten sposób możnaby bowiem z łatwością obejść ostre przepisy co do czasokresu trwania zarządu przymusowego, (§ 2 art. 758 KPC.) a mianowicie przez uzyskanie zaraz po zajęciu nieruchomości zarządu na zasadzie § 2 art. 663 KPC. i zwlekanie przez trzy lata ze zgłoszeniem wniosku o dokonanie opisu.

Naszem zdaniem życiowo i logicznie ma rację Korzonek. Opinja jego wymaga jednak uzupełnienia. Art. 663 KPC. stanowi powtórzenie art. 161 projektu ustawy o sąd post. egzek. opracowanego w trzeciem czytaniu przez Komisję Kodyfikacyj-

---

[1]) § 1 art. 218 projektu ust. o sąd. post. egzekucyjnem w pierwszem czytaniu brzmiał; „Wierzyciel może bądź we wniosku o rozpoczęcie egzekucji, bądź w dalszym toku postępowania, żądać ustanowienia zarządu nieruchomości, jeżeli uprawdopodobni, że wskutek gospodarki dłużnika, nieruchomość oddana egzekucji może stracić na wartości. Prawo to służy także uczestnikom.

§ 1 i § 2 art. 161 projektu ust. o sąd. post. egz. w trzeciem czytaniu głosiły: § 1. Zajętą nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika, który co do sposobu zarządu stosować się będzie do przepisów o zarządzie przymusowym w drodze zabezpieczenia. § 2. Jeżeli dłużnik nie stosuje się do powyższych przepisów, Sąd na wniosek wierzyciela lub innej osoby, która ma prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, odejmie dłużnikowi zarząd i ustanowi zarządcę, który również obowiązany jest stosować się do przepisów o zarządzie przymusowym.

ną, który również przewidywał zarząd przymusowy, uregulowany w postępowaniu zabezpieczającem, jako sekwestr. Otóż, tego rodzaju zarząd przymusowy (sekwestr) nie miał takich rygorystycznych wymogów dla uzyskania zarządu, który ustanawiało się w drodze zabezpieczenia powództwa. (Szczątki tego sekwestru wypływają z art. 862 K. P. C.). Przy takim stanie rzeczy uzasadnionem było, że sam wniosek zgłoszony do Sądu wystarczał na odjęcie dłużnikowi zarządu zajętej nieruchomości i na ustanowienie zarządcy. Z chwilą natomiast wprowadzenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości przepisów specjalnych co do ustanowienia zarządu przymusowego, jako odrębnego środka egzekucyjnego, któreby dosłowna interpretacja § 2 art. 663 K. P. C. pozbawiła całkowicie realnego znaczenia, należy stanąć na stanowisku, że wnioskodawca musi przynajmniej uprawdopodobnić swe żądanie odebrania dłużnikowi zarządu zajętej niaruchomości i ustanowienia zarządcy. Tą drogą praktyczne zastosowanie § 2 art. 663 K. P. C. przyczyni się do usunięcia braku uzgodnienia treści jego ze zmianami, wprowadzonemi przez Ministerstwo do projektu Komisji Kodyfikacyjnej.

Powyższe wywody, wymagające uprawdopodobnienia konieczności ustanowienia zarządcy po odebraniu dłużnikowi zarządu nad zajętą nieruchomością, co nastąpić może po dokładnem rozważeniu dowodów, przedstawionych przez wszystkie zainteresowane osoby (wierzycieli i dłużników), eo ipso uznają za niezbędne powzięcie postanowienia w tym przedmiocie dopiero po wysłuchaniu stron.

Dr. EDWARD MUSZALSKI, adwokat.

Koszta procesu cywilnego.

(Ciąg dalszy)

IV. Tryb zasądzania kosztów.

Strona żądająca kosztów powinna pod rygorem utraty roszczenia zgłosić swoje żądanie przed zamknięciem rozprawy, bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, (art. 110 Kpc), który to termin jest więc prekluzyjny. Jest to termin najpóźniejszy, może być żądanie zwrotu kosztów zgłoszone w pozwie, tudzież w każdem innem piśmie procesowem lub do protokułu każdej innej wcześniejszej rozprawy.

Żądanie zwrotu kosztów może nastąpić w formie dwojakiej, bądź 1) przez złożenie sądowi spisu kosztów, a więc wszelkich kosztów sądowych i pozasądowych i adwokackich przy szczególnem wyliczeniu — sposób częściej stosowany w b. dzielnicy austrjackiej (spis ten stanowi załącznik do protokułu,

art. 178 Kpc), bądź 2) w formie wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych, (jak to praktykowane bywało w b. zaborze rosyjskim), kiedy więc sąd winien rozważyć, jakie strona koszta poniosła i przeprowadzić samodzielnie pracę zliczenia kosztów; według kodeksów cywilnych niemieckiego (§§ 284 i 288) i austrjackiego (§§ 933 i 1416) można żądać odsetek zwłoki od zasądzonych kosztów. Jeśli więc sprawa podlega prawu materjalnemu b. dzielnic pruskiej i austrjackiej (niekoniecznie zaś jest tam sądzona) strona ma możność zażądać odsetek od kosztów. To samo zdaje się wynikać z art, 248 Kodeksu Zobowiązań.

Sąd rozstrzyga o kosztach w orzeczeniu, kończącem sprawę w instancji. Każda więc instancja rozstrzyga o kosztach tej instancji. Jest to novum dla b. dzielnicy rosyjskiej, Sąd Najwyższy bowiem nie rozstrzygał tutaj z reguły o kosztach. Jeśli strona prosiła o koszty, obecnie więc orzeczenie Sądu Najwyższego według Kpc. winno zawierać rozstrzygnięcie o kosztach, jeżeli podług treści tego orzeczenia jedna ze stron wygrywa lub przegrywa sprawę (art. 101 Kpc). Rozstrzygnięcie o kosztach w niższej instancji nie jest bynajmniej ostateczne i nie ma mocy niezależnej od wyniku sprawy w instancji wyższej. Inaczej jak art. 137 procedury francuskiej przewidującej, że rozstrzygnięcie o kosztach nigdy nie może być opatrzone rygorem tymczasowej wykonalności, według naszego Kpc. wyrok zaopatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności co do meritum, bez wyłączenia rozstrzygnięcia o kosztach, nadaje tenże rygor natychmiastowej wykonalności także rozstrzygnięciu o kosztach.

Koszta każdej z grup czynności procesowych: sądzenia, dowodzenia, obrony, przymusowego wykonania wyroku, obrony przy wykonaniu wyroku, mogłyby być oszacowane z oddzielna, bądź też wszystkie razem ryczałtowo. Ten drugi rodzaj oszacowania byłby oczywiście niewłaściwy (aczkolwiek, można powiedzieć, był stosowany w byłej dzielnicy rosyjskiej o tyle, że według ustaw obowiązujących do 31 grudnia 1932, zasądzane przez Sąd koszta obrończe obejmowały tylko koszta obrony w procesie, a nie były przyznawane koszta obrończe w egzekucji, czyli ryczałt obejmował i jedne i drugie, gdyż, jak wiadomo znaczna część orzeczeń nie bywa wogóle przymusowo wykonywana, czyli niema potrzeby określać zgóry i przyznawać kosztów przymusowego wykonania i obrony w czasie egzekucji. Jeśli zaś ryczałtowo przyznaje się kwotę wszelkich kosztów procesu, to w istocie ten, któremu je przyznano, zyskuje na ewentualności, gdy wyroku nie potrzeba przymusowo wykonywać, a traci, gdy jest do tego zmuszony. Dlatego też właściwszy jest system określania i przyznawania kosztów oddzielnie za każdą grupę czynności: sądzenia, dowodzenia, obrony i t. d.

Kpc uznaje zasadę jednolitości czyli ryczałtowości kosztów procesowych za całość instancji, za całość postępowania, nie rozdrabnia ich według wyników pojedyńczych czynności, pojedyńczych środków zaczepnych i obronnych. Przy sumarycznem jednak ich potraktowaniu wkłada Kpc na sąd obowiązek rozważenia celowości i niezbędności kosztów poszczególnych czynności (art. 98 Kpc).

Sąd może też nie wyrokiem, lecz postanowieniem rozstrzygnąć o zwrocie kosztów „tylko wówczas, gdy obowiązek ten nie zależy od wyniku sprawy (art. 109 Kpc). Wyjątkowe te postanowienia (które zapewne w praktyce okażą się rzadkością) zapadną w przypadkach: a) skazania na zwrot kosztów świadka, biegłego, zastępcy strony (art. 105 Kpc), b) zwrotu kosztów oczywiście zbytecznego dowodu (art. 104 Kpc), np. wynagrodzenia biegłego, powołanego do oglądań przedmiotu, który już nie istnieje.

Przyznając zwrot kosztów, sąd oznaczy wysokość (art. 109 p. 3). Jednem więc orzeczeniem przesądzona zostaje i zasada: komu się zwrot kosztów należy i kwota. Do kosztów włączone być winny i opłaty sądowe (art. 109 in fine), ale także wszelkie inne koszty pozasądowe etc. obok kosztów obrończych. Rozstrzygnięcie co do kosztów ma następować w samem orzeczeniu — już przy ogłoszeniu czyli w jego sentencji (tenorze). Pierwotny tekst Kpc dopuszczał oznaczenie wysokości dopiero przy sporządzeniu orzeczenia na piśmie z uzasadnieniem, co przez nowelę zostało usunięte.

Jeżeli jednak sąd kosztów nie zasądzi, pomijając zgłoszone żądanie, strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku zgłosić wniosek o jego uzupełnienie (art. 370 Kpc) rozstrzygnięciem o kosztach. Podobnież jeśli sąd przyzna tylko pewien rodzaj kosztów, a pominie inne (np. zasądzi tylko koszta sądowe, a nie zasądzi kosztów sporządzenia dokumentów, kosztów obrończych) strona może wnosić o uzupełnienie wyroku wobec nieorzeczenia o całości jej żądania. Również w razie pominięcia prośby o zasądzenie kosztów w wyroku Sądu Najwyższego, strona w myśl art. 441, 417 i 370 Kpc może zażądać uzupełnienia wyroku Sądu Najwyższego rozstrzygnięciem o kosztach. Sąd orzeka w kwestji kosztów w trybie takim samym, jak i co do innych uzupełnień wyroku. Postanowienie takie jest tytułem egzekucji (art. 527 p. 1 Kpc).

Spór co do kosztów jest sporem wpadkowym (incydentalnym) co do akcesorjum, a nie co do istoty sprawy. Słusznie Kpc zezwala więc łączyć go z apelacją, a jeśli strona nie zakłada apelacji, przepisuje tryb zażalenia (art. 111, 419 i n.).

(C. d. n.).

WŁADYSŁAW KOŹLIŃSKI.

Prawomocność decyzyj w Postępowaniu Administracyjnem.

Definicję pojęcia prawomocności decyzyj (orzeczeń) w postępowaniu administracyjnem daje § 2 art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. za 1928 r. Nr. 36 poz. 341).

Zgodnie z powołanym przepisem, decyzja władzy administracyjnej staje się prawomocna wówczas, gdy nie może być zaskarżona nietylko w toku instancyj, lecz również i do Sądów Administracyjnych.

Powstaje pytanie, co powoduje uprawomocnienie się decyzyj w rozumieniu przytoczonego przepisu, czy decyzje stają się prawomocne jedynie w wyniku upływu przepisanych terminów na zaskarżenie, tak w toku instancyj administracyjnych jak i do Sądów Administracyjnych, czy też uprawomocnienie decyzyj następuje również na skutek zrzeczenia się prawa zaskarżenia przez strony, podobnie jak to ma miejsce w postępowaniu cywilnem, zgodnie z art. 380 Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Rozporządzenie o Postępowaniu Administracyjnem zawiera tylko jeden przepis, dotyczący zrzeczenia się prawa zaskarżenia, mianowicie art. 87 cz. 3 p. C.

Przepis ten stanowi, iż zrzeczenie się prawa wniesienia odwołania czyni decyzję wykonalną przed upływem terminu dla odwołania. Nie zawiera natomiast żadnej wzmianki, jaki wpływ ma zrzeczenie się zaskarżenia na uprawomocnienie się decyzji, kwestja więc ta winna być rozstrzygnięta w drodze interpretacji Rozporządzenia o Postępowaniu Administracyjnem.

Prawomocność, jako uzależniona przez art. 73 Rozporządzenia o Postępowaniu Administracyjnem od niezaskarżalności decyzji, czy to w toku instancyj, czy też do Sądów Administracyjnych. jest pojęciem szerszem od wykonalności. Zgodnie z art. 87 wykonalność następuje na skutek upływu terminu odwołania się w toku instancyj. Pojęcie więc pramocności obejmuje pojęcie wykonalności. Zatem, jeżeliby Rozporządzenie o Postępowaniu Administracyjnem zawierało przepis stanowiący, że zrzeczenie się zaskarżenia powoduje uprawomocnienie się decyzji, przepis taki przesądziłby kwestję wykonalności, bowiem decyzja, odpowiadająca wymogom prawomocności, tem samem odpowiadałaby wymogom wykonalności. Natomiast przepis, ustanawiający w drodze wyjątku od reguły wykonalność decyzji przed upływem terminu odwołania na skutek zrzeczenia się zaskarżenia, nie może stworzyć takiegoż wyjątku od reguły, że prawomocność następuje jedynie wówczas, gdy decyzja nie może być zaskarżona nie

tylko w drodze odwołania w toku instancyj, lecz i do Sądów Administracyjnych, nie można przeto oprzeć na tym przepisie wniosków, że zrzeczenie się zaskarżenia powoduje uprawomocnienie się decyzji.

Brak w Rozporządzeniu o Postępowaniu Administracyjnem przepisu, dotyczącego uprawomocnienia się decyzji na skutek zrzeczenia się zaskarżenia w zestawieniu z istnieniem takiegoż przepisu w Kodeksie Postępowania Cywilnego (art. 380), zdaje się wskazywać na słuszność powyższych wywodów.

Jeżeli chodzi o Sądy Administracyjne, o których wzmiankuje § 2 art. 73 Rozporządzenia o Postępowaniu Administracyjnem, za Sąd taki, do czasu utworzenia sądów administracyjnych niższego stopnia, należy uważać Najwyższy Trybunał Administracyjny, który do tego czasu, zgodnie z art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. R. P. za 1932 r. Nr. 94 poz. 806) stanowi jedyną instancję sądowo-administracyjną. Uprawomocnienie się więc decyzyj ostatecznych jest, zgodnie z powołanym art. 73 § 2, uzależnione od niemożności zaskarżenia decyzji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Poruszone zagadnienie prawomocności decyzyj administracyjnych nie jest zagadnieniem li tylko oderwanem, lecz ma praktyczne znaczenie w świetle innych przepisów, uzależniających powstanie przewidzianych w nich stosunków prawnych nie od wykonalności, lecz właśnie od prawomocności decyzyj. Przepisem takim naprz. jest Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. R.P. za 1934 r. Nr. 94 poz. 843). Zgodnie z tem Rozporządzeniem wynagrodzenie, za przejęte na własność Państwa majątki ziemskie, staje się płatnem w ciągu 30 dni od uprawomocnienia się decyzji o ustaleniu wynagrodzenia. Zagadnienie więc, poruszone powyżej, ma decydujące znaczenie dla ustalenia, kiedy powstaje prawo dla byłego właściciela majątku do otrzymania omawianego wynagrodzenia, zaś dla Skarbu Państwa — obowiązek uiszczenia tegoż wynagrodzenia, bowiem jeżeli się stanie na stanowisku, że uprawomocnienie się decyzji ustalającej wynagrodzenie może nastąpić jedynie po upływie terminu na zaskarżenie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, termin 30-dniowy płatności wynagrodzenia nastąpi po upływie 2-ch miesięcy od dnia prawidłowego doręczenia odpisu orzeczenia (decyzji) (art. 57 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X. 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym), w razie zaś, jeżeli uznać, że zrzeczenie się zaskarżenia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skutkuje prawomocność decyzji, powyższy 30-dniowy termin zacznie biec od dnia zrzeczenia się prawa zaskarżenia, czyli wypłata wynagrodzenia może nastąpić odrazu po tem zrzeczeniu się.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dz. U. Rz. P. Nr. 5, poz. 31. **Obwieszczenie Ministra Opieki Społecznej z 11 września 1934 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z 17.III 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem.**

Ustawa z 17.III 1932 r. została znowelizowana przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 28.X 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 86 poz. 669).

Jako załącznik do obwieszczenia niniejszego został podany jednolity tekst z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych Rozporządzeniem z 28.X 1933 r. Podany tekst nie obejmuje art. 3 Rozporządzenia, jako niewłączonego przez to Rozporządzenie do tekstu ustawy.

W tym samym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do cytowanej ustawy z dnia 17.XII-1934 r.

To rozporządzenie jest bardzo obszerne, obejmuje bowiem 225 paragrafów, rozdzielonych na 4 działy: I przepisy ogólne; II postępowanie w sprawach o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego. Według § 7 roszczenia do zaopatrzenia inwalidzkiego zgłasza się do właściwego starosty na piśmie lub do protokółu; III zaopatrzenie inwalidów i pozostałych; IV przepisy przejściowe i końcowe.

Każdy z działów został podzielony na rozdziały, które zawierają po kilka oddziałów.

Pozatem rozporządzenie wykonawcze zawiera załącznik: „przepisy lekarskie do określania utraty zdolności zarobkowej nwalidów wojennych i wojskowych.

Dz. U. Rz. P. Nr. 7. Dziennik ten zawiera **trzy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dotyczące ławników Sądów Pracy i Sądu Okręgowego.**

Pierwsze z tych rozporządzeń *poz. 36* normuje kwestję powoływania ławników; drugie — *poz. 37* tryb wyznaczania ławników do udziału w posiedzeniach Sądu Pracy oraz Sądu Okręgowego, nakoniec ostatnia *poz. 38* określa wynagrodzenie ławników i zastępców ławników Sądów Pracy i Sądów Okręgowych.

Wszystkie te rozporządzenia zostały wydane na mocy odpowiednich przepisów Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Sądach Pracy (Dz. U. Rz. P. Nr. 95 poz. 854 z 1934 r.).

Dz. U. Rz. P. Nr. 7, poz. 39. **Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 30.I 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sposobie zawieszania przez urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich egzekucji, prowadzonych przez instytucje kredytowe.**

Rozporządzenie to wydane na podstawie art. 17 cz. 2 z 24.III 1933 r. (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 109 poz. 973) stanowi, że na wniosek dłużnika Urząd rozjemczy może zawiesić

egzekucję, prowadzoną przez instytucję kredytową w przypadkach, gdy na instytucji kredytowej ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego z posiadaczem gospodarstwa wiejskiego grupy A lub B (patrz Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 94 poz. 841), a dłużnik posiada warunki potrzebne dla zawarcia układu. Do tego wniosku winny być dołączone (§ 2) a) oznaczenie wszystkich gospodarstw wiejskich, posiadanych przez dłużnika z podaniem wielkości ich obszaru, b) oznaczenie czasu i tytułu powstania długu, stanowiącego podstawę postępowania egzekucyjnego, c) zestawienie ogólne zadłużenia, jeżeli dłużnik jest posiadaczem gospodarstwa wiejskiego grupy B, oraz winno być przedstawione zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, doręczone dłużnikowi przez komornika.

Niezwłocznie po złożeniu wniosku przewodniczący urzędu rozjemczego zarządza doręczenie odpisu wniosku instytucji kredytowej, wyznaczając termin nie przekraczający 14 dni od wniesienia wniosku. W wyznaczonym terminie po wysłuchaniu stron, lub zbadaniu ich oświadczeń pisemnych, przewodniczący, uzasadnioną decyzją, wydaną w formie postanowienia, rozstrzyga wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego; w wypadku zawieszenia egzekucji, przewodniczący winien zaznaczyć w decyzji, że może być ona uchylona w trybie § 7 ust. 1. Cytowany paragraf przewiduje możność uchylenia decyzji o zawieszeniu egzekucji w wypadku, gdy zostanie przedstawiona decyzja Komitetu Konwersyjnego, działającego przy Banku Akceptacyjnym, stwierdzająca, że układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy dłużnika. W wypadkach nagłych przewodniczący może zawiesić egzekucję przed terminem, wyznaczonym na stawienie się stron, postanowieniem tymczasowem, natychmiast wykonalnem, które jednak w terminie wyznaczonym winno być bądź utrzymane, bądź uchylone. Postanowienie odmawiające zawieszenia postępowania egzekucyjnego nie ulega zaskarżeniu. Postanowienie zawieszające postępowanie egzekucyjne może ulec zaskarżeniu w przypadkach oraz w trybie art. 26 i 27 ustawy z 28.III 1933 r. (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 109 poz. 974). Również na tych samych podstawach jest zaskarżalne postanowienie odmawiające wnioskowi o uchylenie zawieszenia egzekucji. Natomiast postanowienie uchylające zawieszenie egzekucji jest niezaskarżalne.

Dz. U. Rz. P. Nr. 9 poz. 48 i 49. **Rozporządzenie Rady Ministrów z 13/II 1935 r. O ustaleniu na rok 1935 wykazu imiennego nieruchomości podlegających wykupowi przymusowemu, oraz o ustaleniu planu parcelacyjnego.**

Ten sam dziennik Ustaw poz. 50 zawiera Rozporządzenie Ministra Skarbu, dotyczące przesunięcia terminu w składaniu zeznań o podatku dochodowym nie jak było w latach poprzednich na dzień 1 maja lecz na dzień 1 kwietnia, w którym też dniu winna być uskuteczniona przedpłata na ten podatek, przewidziana w p. 2 § 82 (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 91, poz. 821).

Orzecznictwo cywilne.

Art. 141 k. p. c.

Przepisy art. 141 k. p. c. regulują warunki uzupełnienia braków formalnych, dotyczących pisma procesowego, nie zaś dowodu złożonego do sprawy.

(Orzecz. S. Najw. z dn. 20 września 1934 r. w spr. C. I. 1219/34).

Z u z a s a d n i e n i a:

Sąd Okręgowy oddalił wniosek W. i Z. K. o przyznanie im prawa ubogich, gdyż petenci, jak widać ze złożonego zaświadczenia Urzędu gm. D., posiadają po 1 ha ziemi, nie odpowiadają więc warunkom art. 112 k. p. c. co do zupełnego ubóstwa, a Sąd Apelacyjny zażalenie K. oddalił, gdyż powołane świadectwo Urzędu gm. D., niezawierające danych co do stanu rodzinnego, nie odpowiada warunkom art. 112 k. p. c.

W skardze kasacyjnej zarzucają skarżący obrazę art. 141 § 1 i 421 § 3 k. p. c. oraz art. 408 k. p. c. przez nierozpoznanie zarzutów zażalenia co do błędnego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 112 k. p. c., nieprzeprowadzenie dowodów i niewyznaczenie terminu dla uzupełnienia ujawnionych braków.

Zarzuty jednak skargi kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie, albowiem zaświadczenie Urzędu gm. D., jako przewidziane w art. 112 k. p. c., stanowi dowód, którego wartość Sąd ocenia w celu ustalenia zasadności żądania względem przyznania prawa ubogich, nie mogły więc w tym punkcie mieć zastosowania przepisy art. 141 k. p. c., regulujące warunki uzupełnienia braków formalnych, dotyczących pisma procesowego, nie zaś dowodu, złożonego do sprawy; z mocy art. 421 § 3 od uznania Sądu zależy zażądanie wyjaśnień, przeprowadzenie dowodów lub wyznaczenienie rozprawy, skoro zatem Sąd Apelacyjny nie uznał za potrzebne dokonania powołanych czynności, to nie dopuścił się obrazy powołanego artykułu, tembardziej, że rozpoznawał sprawę na podstawie złożonego dowodu, a uznając ten dowód za niedostateczny do stwierdzenia warunków, przewidzianych w art. 112 k. p. c., nie miał potrzeby zajmować się wyjaśnieniem innych zasad, przewidzianych w powołanym artykule w celu przyznania prawa ubogich, z mocy więc powyższych danych oraz art. 436 Sąd Najwyższy uznaje, iż brak usprawiedliwionych podstaw kasacyjnych do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Art. 332 u. p. c. w związku z art. 1010 t. X. cz. I Zw. Praw.

Rozpoznając wszczęty przez stronę spór o ważność niezatwierdzonego testamentu, sąd ma obowiązek z urzędu rozważyć, czy testament sporządzony został zgodnie z wymogami prawa.

(Orzecz. S. Najw. z dn. 11/25 lipca 1934 r. w spr. C. I. 1499/33 r.).

Z u z a s a d n i e n i a:

E. N. w powództwie, wniesionem przed Sąd Okręgowy w Wilnie, domagała się uznania prywatnego testamentu jej stryja, P. B., złożonego do tegoż Sądu przez pozwanych w celu zatwierdzenia, za nieważny.

Na uzasadnienie swego roszczenia powódka przytoczyła, iż testator w chwili sporządzenia testamentu nie posiadał pełnej świadomości swych czynów, tekst zaś testamentu nie był pisany ze słów testatora.

Przy rozprawie sądowej w dniu 31 marca 1932 r. strona powodowa, popierając swe żądanie, dodatkowo oświadczyła, iż sporny testament właściwie nie jest testamentem w rozumieniu art. 1010 t. X cz. I zw. pr., lecz aktem darowizny.

Sąd Apelacyjny w tych warunkach zatwierdził uwzględniający powództwo wyrok Sądu Okręgowego, opierając swój wniosek na tem, iż z osnowy swej sporny akt nie zawiera rozporządzenia na wypadek śmierci, zatem, jako testament, ulega unieważnieniu, zarzut zaś pozwanych, dotyczący zmiany podstawy powództwa, uznał Sąd za nieuzasadniony.

W skardze kasacyjnej zarzucono wyrokowi Sądu obrazę art. 332, 479 u. p. c. oraz art. 1536 — 1539 t. X cz. I zw. pr.

W niniejszem powództwie przedmiotem żądania jest uznanie nicości aktu, mianowanego testamentem, jako naruszającego prawo ustawowego spadkobiercy, podstawą zaś— niezgodność rzekomego testamentu co do jego formy i treści z przepisami prawa.

Z tego punktu widzenia wysunięcie w toku postępowania dodatkowej przyczyny nieważności testamentu (niezgodność z przepisem art. 1010 t. X cz. I zw. pr.) nie może być uważane za zmianę podstawy żądania, jest to tylko przytoczenie nowego argumentu, podstawa zaś pozostaje, z punktu widzenia prawa materjalnego (por. S. N. 31—5), ta sama.

Nadto, rozpoznając wszczęty przez stronę spór o ważność niezatwierdzonego testamentu, Sąd ma obowiązek z urzędu rozważyć, czy testament sporządzony został zgodnie z wymogami prawa (inaczej kwestja rozwiązuje się, jeżeli spór toczy się o ważność już zatwierdzonego testamentu, jak to wykazano w orzecz. z 6/III-1934 w spr. 37/33), nie może przeto być mowy o zmianie zasady roszczenia, gdy Sąd ustala, iż akt sporny wcale testamentem nie jest, i wniosek swój na tej właśnie okoliczności, dodatkowo przez pozywającego wysuniętej, opiera.

Wobec powyższego zarzuty skargi kasacyjnej w przedmiocie zmiany podstawy powództwa należy uznać za chybione, zarówno jak twierdzenie, że treść skargi powodowej zawiera

przyznanie powódki, iż sporny akt jest testamentem, z którem to przyznaniem Sąd, jak utrzymuje strona skarżąca, winien był się liczyć, przyznanie bowiem strony, o ile dotyczy prawnej kwalifikacji sporządzonych przez strony aktów, nie posiada żadnego znaczenia, gdyż tylko Sąd na podstawie faktycznych i prawnych okoliczności powołany jest do ustalenia ich prawnej kwalifikacji.

Wniosek swój, iż rzekomy testament nie jest rozporządzeniem na wypadek śmierci, Sąd wysnuł, zgodnie z art. 991 t. X cz. I zw. pr., z treści spornego aktu, ponieważ zaś żadnego wypaczenia tej treści skarżący Sądowi nie zarzucają, należy wniosek powyższy uznać za ostateczny, w zupełności wyrokowanie Sądu uzasadniający, bez względu na podniesioną w skardze kwestję, czy sporny akt zawiera wszystkie cechy darowizny.

Tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego.

Art. 73, 76, 72, k. p. c.

W myśl art. 76 k. p. c. uprawnienia interwenjenta ubocznego nie mogą przekraczać praw procesowych strony, po której on występuje, z czego wynika, że sąd nie może rozstrzygać zarzutu interwenjenta ubocznego, dotyczącego fikcyjności aktu, sporządzonego na obejście praw tegoż interwenjenta nie zaś stron.

(Z dnia 27.IV. 1934 r., w spr. C. I. 323/34).

Art. 98 k. p. c.

W razie odrzucenia skargi kasacyjnej (lub apelacyjnej) nie należy przyznać kosztów postępowania kasacyjnego (apelacyjnego) stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną (apelacyjną) nie podniosła zarzutu, że skarga ta winna być odrzucona.

(Z dnia 15.XI. 1934 r. w spr. C. II. 1677/34).

Art. 369 k. p. c.

Sprostowanie orzeczenia w ten sposób, że prowadziłoby do ponownego w innym sensie rozstrzygnięcia sprawy, nie jest dopuszczalne.

(Z dnia 27.IV. 1934 r., w spr. C. I. 2429/33).

Art. 236 k. p. c.

Badanie z urzędu przez sąd okręgowy, jako sąd drugiej instancji, właściwości rzeczowej sądu grodzkiego, miałoby podstawę prawną tylko w tym przypadku, gdyby w danej sprawie z ustawy do rozstrzygnięcia powołany był w pierwszej instancji sąd okręgowy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

(Z dnia 19.IV. 1934 r., w spr. C. I. 2593/33).

Art. 161[11] u. p. c. i art. 351 k. p. c.

Okoliczność, że po wejściu w życie k. p. c. wniesiony został pozew o uchylenie klauzuli egzekucyjnej, nadanej wekslowi pod rządem u. p. c., nie wpływa na ocenę prawomocności tej klauzuli w płaszczyźnie k. p. c., gdyż wejście w życie z dn. 1. I. 1933 k. p. c. nie może mieć wpływu na prawo, które wierzyciel z klauzuli nabył do niej, wskutek jej niezaskarżenia, ocena bowiem prawomocności tej klauzuli może być dokonana jedynie na podstawie tego prawa, pod którego rządem klauzula została wydana.

(Z dnia 21.VI. 1934 r., w spr. C. I. 2930/33).

Orzecznictwo karne.

Kodeks Postępowania Karnego.

Art. 220 k. p. k.

Nadanie przesyłki pocztowej nienależycie opłaconej nie odpowiada przepisowi art. 220 k.p.k. i uprawnia sąd do jej nieprzyjęcia.

(Z dn. 16. VII. 1934 r. w spr. 2 K. 684/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 40).

Art. 220 k. p. k.

1. Art. 220 k. p. k. nie wymaga, aby dla zachowania terminu pismo było nadane trybem korespondencji poleconej.

2. Skrzynki pocztowej nie można uznać za pocztę lub jej organ w rozumieniu art. 220 k. p. k. i chwilą „nadania", w myśl tego przepisu, odnośnie do przesyłek zwyczajnych, nie jest wrzucenie jej do skrzynki, lecz chwilę tę oznacza stempel pocztowy, którym dany urzędnik kasuje nalepione na liście znaczki pocztowe.

(Z dn. 4. VI. 1934 r. w spr. 2 K. 531/34. Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 9).

Art. 241 i 465 k. p. k.

K. p. k. nie przewiduje sprostowania protokułu (art. 241 k. p. k.) po uprawomocnieniu się wyroku.

Z treści art. 241 § 2 i 465 k. p. k. wynika, że zażalenie na odmowę sprostowania protokułu jest niedopuszczalne.

(Z dn. 30. VIII. 1934 r. w spr. 2 K. 918/34).

Art. 377 k. p. k.

Zapowiedzenie środka odwoławczego w trybie art. 377 k. p. k. musi nastąpić w obliczu sądu, jako dopuszczalna jeszcze część czynności sądowej, a nie jedynie przed protokulantem.

(Z dn. 30. VIII. 1934 r. w spr. 2 K. 918/34).

Art. 486 w zw. z art. 360 i 379 k. p. k.

Podstawą apelacji mogą być nietylko zarzuty obrazy prawa materjalnego lub formalnego, lecz także zarzuty błędnej oceny dowodów ze strony sądu I-ej istancji, przyczem zwalczanie ustaleń faktycznych wyroku I-ej instancji nie jest ograniczone koniecznością przytoczenia „nowych danych".

(Z dn. 28. VIII. 1934 r. w spr. 2 K. 757/34).

Art. 493 k. p. k.

K. p. k. dając prawo sądowi nieprzyjmowania dowodów niepodpadających pod § 1 i 2 art. 493 k. p. k., nie czyni żadnej różnicy między oskarżonymi pozostającymi na wolności a zaaresztowanymi.

(Z dn. 7. VIII. 1934 r. w spr. 2 K. 753/34).

Art. 493 § 1 lit. „b" k. p. k.

Strona, zgłaszając dowód po raz pierwszy dopiero w sądzie odwoławczym (w wywodzie apelacji, bądź później) w rozumieniu art. 493 § 1 lit. „b" k. p. k., winna wykazać, a przynajmniej uprawdopodobnić, że dowód ten nie był jej znany przed wydaniem zaskarżonego wyroku, gołosłowne zaś tylko oświadczenie w tym przedmiocie, może być uznane przez sąd za niewystarczające.

(Z dn. 3. IX. 1934 r. w spr. 2 K. 777/34).

Art. 493 § 3 k. p. k.

Dowody, dotyczące dobrej opinji oskarżonego i karalności pokrzywdzonego, ulegają ocenie sądu w myśl art. 493 § 3 k. p. k. i uznanie sądu, że nie mają one znaczenia dla sprawy, jest wystarczające.

(Z dn. 12. VI. 1934 r. w spr. 2 K. 502/34).

Art. 54 k. k.

Przepis art. 54 k. k. ustalając szerokie ramy swobodnego uznania sędziowskiego przy orzeczeniu kary, wymaga jednak od sędziego szczegółowego uzasadnienia w wyroku wysokości wymierzonej kary.

Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dn. 9.XI.34—2 K. 1284/34, z dn. 7.I.35. 1544/34, z dn. 12.XI.34—2 K. 1282/34, z dn. 14.I.35. 1349/34, z dn. 19.XI.34 — 2 K. 1333/34, z dn. 11.I.35. 1345/34, ustala wyraźną i jasną praktykę, że zasadność wymierzonej w wyroku Sądu wysokości kary, jak również zasadność zastosowania zawieszenia wykonania kary podlega kasacyjnemu sprawdzeniu Sądu Najwyższego. Judykatura ta jest do pewnego stopnia zupełnie nowa, ponieważ w dotychczasowej praktyce uważano, że swobodne uznanie Sądu w dziedzinie wymierzenia wysokości kary nie podlega kasacyjnemu sprawdzeniu.

Komentarze K. K.

Pojęcie „chęci zysku".

Wykładnia art. 47 § 2, 57 § 1 i 59 § 2 k. k. wskazuje, że Kodeks Karny pojęcie „chęć zysku" uznaje za niską pobudkę. Na korzyść takiej wykładni przytoczyć należy·Orz. Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1932 r. (II.4.K.547/32) w zeszycie XII z 1932 r. ust. 5, oraz tezę pod art. 42 § 2 w komentarzu prof. Makarewicza (wydanie II.1932 r.). W świetle nauki psychologji „chęć zysku" należy zakwalifikować, jako pobudkę postanowienia względnie działania. Profesor Witwicki Władysław w dziele swojem p.t. „Psychologja" t. II str. 312—320, mówiąc o motywacji postanowień, uważa, że pobudkę stanowi to przeżycie uczuciowe, przykre lub przyjemne, które powstaje w związku z myślą o nieobojętnym stanie rzeczy. Chęć zysku zaś nie jest niczem innem, jak procesem uczuciowym pragnienia, radości, powstającym w związku z myślą o tym nieobojętnym stanie rzeczy, jakim jest dla danego osobnika posiadanie efektywnych wartości majątkowych.

Kodeks Karny zna pojęcie „chęć zysku" i „korzyść majątkowa". Stwierdzić należy, że niema różnicy między temi pojęciami natury jakościowej, lecz jest różnica natury ilościowej. Tak „chęć zysku" jak i „korzyść majątkowa" stanowią pobudki działania t. zw. materjalne; jaskrawą przypadłością w sensie etyczno-ujemnym pobudek materjalnych jest właśnie chęć zysku.

Przegląd czasopism.

Henryk Fisch. **Położenie pracownika umysłowego w świetle polskiego Kod. Zob. i ustawodawstwa pracy.** *Głos Sądownictwa Nr. 1.*

Autor na wstępie zastanawia się nad pytaniem, w jakim stosunku pozostają do siebie postanowienia Kod. Zob., normujące umowę o pracę, do dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16.III 1928 r., oraz innych źródeł polskiego prawa pracy.

Polski ustawodawca w Kod. Zob. dał pełny wyraz podziałowi ustawodawstwa socjalnego na — umowne, ochronne i ustrojowe. Umowne — reguluje stosunek pracowników do pracodawcy; ochronne — pracownika do państwa; ustrojowe — pracownika do współpracowników. Z tych działów pierwszy t. j. dział umownego prawa obejmuje Kod. Zob., inne działy — specjalne ustawy.

Ten podział nie jest bezwzględny, bowiem Kod. Zob. nie są obce normy ochronne i ustrojowe. Trudności w tym wzglę-

dzie rostrzyga art. 446 Kod. Zob. opiewający że postanowienia Kod. Zob. stosują się w przedmiotach ustawą szczególną nie ujętych.

Światowa literatura prawa pracy zrodziła naczelną zasadę interpretacyjną, polegającą na tem „że prawo pracy jest w pierwszym rzędzie prawem ochrony pracobiorcy“ stąd jasne że o ile zachodzi kolizja 2 ustaw należy stosować korzystniejszą dla pracownika.

Autor w dalszym ciągu swych wywodów podaje szereg przykładów celem ilustracji powyższej tezy.

Następnie, zdaniem autora, Kod. Zob. niekiedy odegrywa rolę posiłkową w stosunku do norm dekretu, jak to ma miejsce przy tak zwanych umowach tantjemowych.

Kod. Zob. wprowadza zbiorowe umowy pracy, obejmujące wszelkie gałęzie pracy, w czem poszedł dalej niż dotychczasowe ustawy.

Prof. Stefan Glaser **„Sprawstwo pośrednie a polski k. k.** *Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 5.*

Autor nawiązując do artykułu prof. Makarewicza p. t. „Wykładnia Kodeksu Karnego“, zamieszczonego w Nr. 3 powołanego czasopisma, przeprowadza myśl, wbrew wywodom prof. Makarewicza, że Kodeks Karny z 1932 r. nie zerwał kompletnie z pojęciem akcesoryjnego udziału w przestępstwie, a jako przykład tego wskazuje na konstrukcję art. 29 k. k., oraz myśl, również wbrew tezie prof. Makarewicza, że Kodeks Karny Polski zna koncepcję sprawcy pośredniego. Jako argument na poparcie swojego twierdzenia, że Kodeks Karny Polski dopuszcza konstrukcję sprawstwa pośredniego, profesor Glaser przytacza między innemi treść art. 26 i 27 w związku z art. 17 § 1 k. k. Stwierdza on mianowicie, że wbrew literalnemu brzmieniu art. 17 § 1 k. k., niepoczytalny nie popełnia przestępstwa, redakcja zaś art. 17 § 1 k. k., szczególnie w początkowych swoich wyrazach „nie podlega karze“ jest omyłkowa i winna brzrnieć „nie popełnia przestępstwa”. Ponieważ z brzmienia art. 26 i 27 k. k. wynika, że karalne podżeganie i pomocnictwo zachodzi li tylko wtedy, o ile sprawca podżega lub pomaga do popełnienia przestępstwa, a czyn niepoczytalnego przestępstwem nie jest, ergo: 1) nie można w tym wypadku konstruować przestępstwa jako podżeganie lub pomoc, 2) należy skorzystać z konstrukcji sprawstwa pośredniego.

Należy jednak postawić pytanie, czy redakcja art. 69 k. k., rozpoczynająca się od słów: „nie ulega karze”, koncepcja prawno-psychologiczna którego jest identyczna z art. 17 § 1 k. k., jest również omyłkowa.

Jakób Litauer. **„Wyrok zaoczny w polskiej procedurze cywilnej“.** *Polski Proces Cywilny Nr. 1—2.*

Artykuł ten, w którym została podana bogata literatura rodzima i obca, jak ze względu na temat, tak też i autora,

członka Komisji Kodyfikacyjnej, wytrawnego prawnika teoretyka i praktyka, przedstawia dużą wartość i jest nader ciekawy.

Na wstępie autor podaje historję rozwoju postępowania zaocznego w różnych fazach procesu rzymskiego. Stanowisko prawa rzymskiego przedjustynjańskiego przyjęła procedura niemiecka, która uważa niestawiennictwo powoda na rozprawę za zrzeczenie się powództwa, wskutek czego powództwo zostaje wyrokiem zaocznym oddalone.

Odmienną zasadę—zasadę późniejszego prawa rzymskiego, przyjęła procedura francuska, za którą poszło i U. P. C., które dawały pozwanemu prawo żądania w razie niestawiennictwa powoda umorzenia sprawy, o ile uprzednio powód nie zgłosił na piśmie wniosku o rozpatrzenie sprawy w jego nieobecności.

Procedura austrjacka nie poszła śladami prawa rzymskiego, hołduje ona zasadzie, że strona która się nie stawiła na rozprawę, przyznaje fakty, a sądowi pozostaje ocenić stronę prawną tych twierdzeń.

Co się tyczy niestawiennictwa pozwanego, to procedury niemiecka i austrjacka traktują je narówni z niestawiennictwem powoda. Natomiast procedura francuska oraz U. P. C. stoją na stanowisku procesu justynjańskiego, że powód obowiązany jest przeprowadzić dowód słuszności powództwa.

Projekt kodeksu procedury stanął na stanowisku procedury austrjackiej, jednakowo potraktował obie strony, uznał konieczność odpowiedzi na pozew i przyjął fikcję, że strona nieobecna przyznaje faktyczne twierdzenia strony przeciwnej (art. 362).

Komisja ministerjalna wniosła do projektu zasadnicze zmiany w 2 kierunkach: 1) uchylając obowiązkową odpowiedź na pozew i 2) utrzymując zaoczność tylko przeciwko pozwanemu. Ostateczny więc tekst procedury poszedł za wzorem U. P. C., utrzymując jednak koncepcję austrjacko-niemiecką fikcji przyznania przez pozwanego faktycznych twierdzeń powoda (art. 359).

Projekt stanął na stanowisku, że o ile strona brała udział w której bądź z rozpraw, wyrok nie będzie zaoczny (art. 363) koncepcja ta uległa zmianie w ostatecznej redakcji (art. 360) zmiany te poszły w kierunku różnicy tekstu projektu z ostatecznym tekstem art. 359.

Wyrok zaoczny może być wydany jedynie na wniosek powoda, zgłoszony w pozwie (art. 206 § 2) lub później nawet na rozprawie.

Normalną przesłanką wydania wyroku zaocznego jest niestawiennictwo pozwanego, wchodzi tu w grę prawidłowość doręczenia wezwania, o czem była mowa w pierwotnym projekcie w art. 368, w ostatecznym tekście przepis ten w odpowiednio zmienionej formie znalazł miejsce w art. 336 w roz-

dziale o rozprawie, oraz w art. 228 o odroczeniu rozprawy; odegrywa tu również rolę przepis art. 220 § 2 oraz § 8 rozporządzenia ministrów sprawiedliwości i spraw zagranicznych z 29 grudnia 1932 r. poz. 974, przewidujące 3-miesięczny termin dla osób zamieszkujących zagranicą.

Również wyrok zaoczny nie może być wydany w razie śmierci pozwanego (art. 190) oraz w wypadkach przewidzianych w art. 195 i 196.

Za niestawiennictwo winno być uważane stawienie się pozwanego bez adwokata, w sprawach z obowiązkowem zastępstwem adwokata, z ograniczeniami przewidzianemi w art. 124, myśl którego odnosi się i do spraw, w których zastępstwo odwokata nie obowiązuje.

Pomimo niestawiennictwa pozwanego nie może zapaść wyrok zaoczny w wypadku przewidzianym w art. 229—rozszerzenia żądania pozwu.

Narówni z niestawiennictwem pozwanego kodeks (art. 359 § 1) traktuje jego abstynencję od udziału w rozprawie, będzie to miało miejsce przy wydaleniu pozwanego przez przewodniczącego, oraz w razie wydalenia się pozwanego.

O ile pozwany podejmie jakąkolwiek z czynności wchodzących w zakres rozprawy (art. 225, 235—237) nie może zapaść wyrok zaoczny. O ile było kilka rozpraw, a pozwany brał udział w którejkolwiek z nich, nie zapada wyrok zaoczny.

Nastręczają się interpretacyjne trudności co do „wyjaśnień na piśmie". Za prawidłową interpretację, autor podaje tę która wymaga od pisma, by stanowiło ono bądź formalną odpowiedź na pozew, bądź było de facto taką odpowiedzią, chociażby częściową (art. 138, 222).

W niektórych sprawach, posiadających element publicznoprawny, nie może zapaść wyrok zaoczny (art. X § 1 przep. wprow. K. P. C.).

Art. 359 § 2 zawiera 2 ograniczenia co do zaoczności.

Chociaż w literaturze kwestja jest sporna, jednak nie może zapaść wyrok zaoczny, gdy po stronie pozwnanego stawił się interwenjent uboczny.

Przy współuczestnictwie jednolitem nie zapada wyrok zaoczny, gdy staje jeden ze spółuczestników (art. 362) inaczej w wypadku spółuczestnictwa formalnego. Mogą i tu rodzić się trudności w związku z określeniem przez sąd charakteru spółuczestnictwa.

Skutkiem wydania wyroku zaocznego jest rygor natychmiastowej wykonalności (p. 4 art. 355, 356 i § 1 art. 357).

Przy wydaniu wyroku zaocznego, uproszczona jest forma protokułu art. 174 § 2, oraz §§ 11 i 12 regulaminu. Również i wyrok w tym wypadku redaguje się w skróconej formie art. 368 § 1.

Następnie autor rozpatruje przepisy odnoszące się do

sprzeciwu, oraz podkreśla, że w wypadku złożenia przez pozwanego sprzeciwu, a przez powoda częściowej apelacji, sprawa będzie rozpoznawana przez 1-ą instancję, apelacja staje się więc bezprzedmiotowa.

Wyrok zaoczny może zapaść jedynie w 1-ej instancji art. 402 § 1.

Z BIBLIOGRAFJI.

Nakładem Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Gnieźnie została wydana książka *Jeremjasza Benthama* (1748—1832 r.) — **„Traktat o dowodach sądowych“.** Dzieło znakomitego prawnika angielskiego, założyciela angielskiej filozofji utylitaryzmu mimo, że napisane było blizko 150 lat temu, nie straciło i dziś swojej świeżości i aktualności. „Traktat o dowodach sądowych“, napisany lekko i bardzo zajmująco, powstał na tle walki z inkwizycyjnym procesem w prawie karnem i z tego powodu szczególnie jest dla nas ciekawy dziś, gdy przeżywamy już zmierzch klasycznej szkoły prawa karnego. Dzieło Benthama budzi w nas zainteresowanie nietylko w perspektywie historycznej, lecz również i na tle dzisiejszych zagadnień procesu karnego; porusza ono najistotniejszą troskę każdego sędziego i adwokata—stworzenie w procesie karnym najdoskonalszych warunków poszukiwania prawdy materjalnej.

Należy z gorącem uznaniem powitać inicjatywę i pracę Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Gnieźnie, które dało nam możność przeczytania w doskonałym polskim przekładzie znakomitego dzieła Benthama.

Z Rady Notarjalnej.

Dnia 18 stycznia 1935 roku odbyło się posiedzenie Rady Notarjalnej, na którem między innemi postanowiono co następuje:

1. Solidaryzować się z uchwałą Rady Notarjalnej w Warszawie w przedmiocie oznak—szyldów zewnętrznych, ustalając, że na zewnątrz domu, w którym mieści się kancelarja notarjalna, notarjusz ma prawo umieścić tylko jedną oznakę i to ściśle odpowiadającą co do formy i wymiarów przepisom Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 lipca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 601), wyjątek może być czyniony tylko dla domów narożnych, mających wejścia od dwu, lub więcej ulic, gdyż w takim wypadku przy każdem z wejść może być umieszczona jedna oznaka przepisowa. Wewnątrz zaś podwórza i w klatce wchodowej mogą być w razie potrzeby

umieszczone jedynie napisy orjentacyjne, wskazujące drogę do kancelarji.

Na wykonanie powyższej uchwały Rada Notarjalna w Wilnie udziela członkom Izby dwumiesięcznego okresu czasu.

2. Rada postanowiła powołać do życia na terenie Izby Notarjalnej w Wilnie Komisję Prawniczą, mającą rozstrzygać wszelkie powstałe w praktyce na terenie Izby kwestje ogólne, związane z wykładnią przepisów prawa o notarjacie, z tem, że pomieniona Komisja Prawnicza nie będzie organem stałym, lecz ma być zwoływana przez Prezydjum Rady każdorazowo dla wypracowania poszczególnych postulatów.

3. Rada postanowiła wyrazić opinję, że Notarjusz będący członkiem Rady Miejskiej może dokonywać czynności dla odnośnej gminy Miejskiej.

4. W sprawie ulg w taksie notarjalnej na mocy ustawy z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. 22/1933) Rada postanowiła wypowiedzieć się, że obniżenie taksy stosuje się do aktów pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz wypisów tychże.

5. W sprawie interpretacji art. 20 § 1 Prawa o Notarjacie, zgodnie z uzasadnieniem, opracowanem przez Sekretarjat Międzyizbowy, Rada postanowiła powziąć ponowną uchwałę treści następującej: „Na okres do 3 dni notarjusz sam przerywa zajęcie bez potrzeby uzasadniania nagłości przypadku, jednak z prawa tego powinien korzystać jedynie w wypadkach istotnej potrzeby bez nadużycia tego prawa.

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza.

Dnia 22 lutego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza.

Na przewodniczącego został wybrany p. Sędzia Piotrowski, na sekretarza p. Oskierka.

Walne zebranie wysłuchało i przyjęło do wiadomości sprawozdanie administracyjne za rok 1934, zatwierdziło sprawozdanie kasowe oraz preliminarz na rok 1935 i wysłuchało protokułu Komisji Rewizyjnej. Rozchody Towarzystwa zostały zredukowane w okresie sprawozdawczym do minimum, poza składką w wysokości 50 złotych do Stałej Delegacji Zrzeszeń i Organizacyj Prawniczych, oraz 200 złotemi co rok asygnowanemi na wydawnictwo „Rocznik Prawniczy" Rada Towarzystwa wydała jedynie 180 złotych na woźnego (po 30 zł. miesięcznie) i koło 3 złotych na wydatki kancelaryjne.

Wobec tak nieznacznych wydatków, walne zgromadzenie uchwaliło, na wniosek Rady, zmniejszyć składkę członkowską

do 2 złotych kwartalnie, która to składka pokrywa preliminowane rozchody oraz może wpłynąć na zwiększenie ilości członków w obecnych kryzysowych czasach.

Następnie walne zgromadzenie uchwaliło na wniosek Rady jednorazowe subsydjum w wysokości 200 złotych, z pozostałości kasowych z lat ubiegłych, na wydawnictwo „Wileński Przegląd Prawniczy".

Na tem miejscu Redakcja składa serdeczne podziękowanie Towarzystwu Prawniczemu za ten hojny dar.

W myśl przepisów statutu trzech członków Rady Towarzystwa ustępowało, walne zgromadzenie wybrało ich ponownie.

Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady Towarzystwa celem ukonstytuowania się.

Prezesem został wybrany przez walne zgromadzenie Profesor D-r Franciszek Bossowski.

Na wiceprezesa Rada powołała: P. W. Prezesa Sądu Okręgowego Juljana Janickiego i p. Mecenasa Kazimierza Petrusewicza, na skarbnika p. Mecenasa Wincentego Łuczyńskiego, na bibljotekarza p. Mecenasa Stanisława Bagińskiego i na sekretarza p. Pisarza hipotecznego Leona Sumoroka.

Komisja Rewizyjna została w dotychczasowym składzie w osobach: p. M. Sienkiewiczówny, J. Buyki i M. Engiela.

Z Instytutu Naukowo—Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie.

Dnia 23 lutego odbyło się pod przewodnictwem p. profesora Eugenjusza Waśkowskiego posiedzenie Sekcji Prawniczej Instytutu.

Na tem posiedzeniu doc. p. D-r Sukiennicki przedstawił sprawozdanie z referatu polityczno-ustrojowego, który odbył 62 posiedzenia, na których opracował zbiorowe dzieło o ustroju Związku Z. S. S. R.

Dzieło to po zaaprobowaniu przez sekcję zostanie wydane stopniowo oddzielnemi tomami.

Praca wzmiankowanego referatu przedstawia się imponująco i odda bardzo cenne usługi w dziedzinie zaznajomienia z ustrojem sąsiedniego Państwa.

Drugim punktem porządku dziennego było omówienie programu działalności sekcji prawnej na rok bieżący.

Po skonstatowaniu naturalnego objawu, że zainteresowanie Instytutu szło w kierunku opracowania kwestji ustrojowych Z. S. S. R. jako zupełnie nowych i kardynalnie różniących się od dotychczas znanych, sekcja wypowiedziała się za tem by rozszerzyć prace w tym kierunku przez uwzględ-

nienie ustroju innych naszych wschodnich sąsiadów — Państw Bałtyckich.

W bieżącym więc roku rozpoczną się prace sekcji nad badaniem i opracowaniem zdobyczy w dziedzinie prawa i ustawodawstwa Łotwy, Litwy, Estonji oraz Finlandji.

KRONIKA.

* * *

Zarząd Główny Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. rozesłał do Prezesów i Prokuratorów Sądów Apel. i Okręgowych zawiadomienie, w którem podaje do wiadomości, że Zarząd pośredniczy i ułatwia nabycie po zniżonej cenie dla Sędziów i Prokuratorów nowego wydania *„Kodeksu Karnego i Prawa o wykroczeniach wraz z Rozp. Prezyd. R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa"*, w opracowaniu Prokuratora S. N. *J. Nisensona* i *M. Siewierskiego*. Wydanie to zawiera orzecznictwo Sądu Najwyższego do 30. XI. 1934 r. i rozszerzony komentarz.

Cena egzemplarza dla P. P. Sędziów i Prokuratorów oraz Aplikantów, nabywających za pośrednictwem Zarządu Głównego Zrzeszenia S. i Pr. (Warszawa ul. Miodowa 15 pokój 183) wynosi 6 zł. 30 gr. prócz kosztów przesyłki i może być rozłożona na raty.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 3 czerwca 1935 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Miłej pod Nr. 12, o powierzchni 375 sąż. kw. w/g aktu, lecz 1632,90 mtr. kw. w/g planu otrzymana przez Aleksego Syna Mikołaja Zienkowicza w drodze spadku od Mikołaja Zienkowicza. Nr. Hip. 16165.

Na dzień 17 czerwca 1935 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Krzywej i Chmielnej pod Nr. 34/16, dawniej Nr. 32-b, o powierzchni 910,45 mtr. kw., należąca do Mikołaja Krzywobolskiego—Krywobokowa Nr. Hip. 16131.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Topolowej pod Nr. 20, o powierzchni 3063 mtr. kw. otrzymana przez Marję Mołczanowównę w drodze darowizny od ojca Gabryela Mołczanowa. Nr. Hip. 16133.
3. Osada nadziałowa we wsi Madziuny gminy Rudziskiej, powiatu Wileńsko-Trockiego, o powierzchni 16,49 dzies. należąca do Piotra Bartoszewicza i Kazimierza Alukonisa. Nr. Hip. 16134.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Ułańskiej pod Nr. 11, o powierzchni 1851,53 mtr. kw. należąca do Zofji-Marceli Jaksztasowej. Nr. Hip. 16154.

5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Ponarskim pod Nr. 2, o powierzchni 11100 mtr. kw. należąca do Felicjana, Jarosława-Jana Juszkiewiczów i Natalji-Klementyny i Aleksandry Newe. Nr. Hip. 16154.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Krakowskiej, dawniej Słomiance pod Nr. 26, o powierzchni 1049,40 mtr. kw. nabyta przez Antoninę Artamonowową od Stanisława Kosińskiego. Nr. Hip. 16167.
7. Nieruchomość w miasteczku Niemenczynie przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 19 o powierzchni 4953 mtr. kw. należąca do Mejera Gersztejnowa. Nr. Hip. 16173.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 12 czerwca 1935 roku.

1. Folwark Helenowo w gminie Prozorockiej powiecie Dziśnieńskim. powierzchni 52 ha 7307 mtr. kw. należąca do Jana Jacyny. Nr. Hip. 7714/B.
2. Folwark Pigulewszczyzna w gm. Świrskiej pow. Święciańskim, powierzchni 35 dziesięcin przyznany na zasadzie przedawnienia Oldze Pigulewskiej. Nr. Hip. 7814/B.
3. Nieruchomość w m. Postawach przy ul. Łuczajskiej Nr. 22, powierzchni: 22,70 mtr. szerokości i 73,80 mtr. długości, otrzymana w drodze spadku przez Szlomę Pergamenta wspólnie z Izaakiem Pergamentem i Henią vel Genią Bru ną w równych częściach po ojcu ich Aronie Pergamencie. Nr. Hip. 7817/B.
4. Nieruchomość w m. Oszmianie przy placu Kościuszki Nr. 5, powierzchni 541 mtr. kw. nabyta w drodze licytacji przez Abrama Owsiejewicza. Nr. Hip. 7839/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *H. Piotrowski.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 14 czerwca 1935 roku.

1. Folwark Moszki gm. Zabrzeskiej, pow. Wołożyńskiego powierzchni 42 ha 9276 mtr. kw., nabyty z licytacji przez Józefa i Marję Leganów od Erazma Aramowicza. Nr. Hip. 3793.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Szkolnej pod Nr. 3, powierzchni 87,50 mtr. kw., należąca na zasadzie przedawnienia ziemskiego, do Chajkiela Nowopruckiego. Nr. Hip. 3800.
3. Nieruchomość w mieście Lidzie w miejscowości Zakasanka przy ulicy Rzecznej pod Nr. 27, powierzchni 1885 mtr. kw., nabyta przez Piotra i Bronisławę małżonków Sciepura od miasta Lidy ze składu gruntów miejskich. Nr. Hip. 3801.

4. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Zamkowej pod Nr. 13, powierzchni 6638 mtr. kw. przysądzona Bolesławowi Czyżewskiemu od gminy miasta Lidy. Nr. Hip. 3804.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Lida, dnia 18 lutego 1935 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) K. Kontowtt.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki w następujących terminach:

13 maja 1935 roku.

1. Nieruchomość w mieście Świsłoczy, powiatu wołkowyskiego przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 17-a położona, zawierająca powierzchni 1346 mtr. kw stanowiąca własność Józefa syna Antoniego Szaryka, nabyta przez tegoż Szaryka od Karoliny z Szydłowskich Lisowskiej, hip. Nr. 9203.
2. Nieruchomość w mieście Skidlu przy ulicy Oficerskiej pod Nr. 18 powiatu grodzieńskiego położona, zawierająca powierzchni około 1600 sąż. kw. czyli około 7285 mtr. kw. i działka gruntu w uroczysku Chrapowo przestrzeni około $^{3}/_{4}$ dziesięciny czyli około—ha 8195 mtr. kw. stanowiąca własność Julji Krzyżkowskiej I voto Szeremiecińskiej, hip. Nr. 9318.

14 maja 1935 roku.

3. Nieruchomość czynszowa w mieście Grodnie na Przedmieściu Zaniemeńskiem przy ulicy Łososiańskiej pod Nr. 19/1 położona, zawierająca powierzchni 1787 mtr. kw. stanowiąca własność Judes Efronowej, nabyta przez tąż Efronową od braci Salomona i Izaaka Birgierów, spadkobierców Icko-Mejera Birgiera, hip. Nr. 9320.
4. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Mostowej pod Nr. 7 położona, zawierająca powierzchni około 350 sąż. kw. czyli około 1593 mtr. kw. stanowiąca własność Josela Narodowskiego, hip. Nr. 9323.

15 maja 1935 roku.

5. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Rzeźnickiej pod Nr. 28 zawierająca powierzchni 1124 mtr. kw. stanowiąca własność Borysa Bieługi, hip. Nr. 9325.
6. Nieruchomość położona w granicach administracyjnych miasta Grodna przy ulicy Czwartackiej pod Nr. 9 (przy cmentarzu żydowskim i przy drodze stanowiącej przedłużenie ulicy Rzeźnickiej, a prowadzącej z Grodna do wsi Przesiółki) zawierająca powierzchni 1954,8 mtr. kw. a według planu — 1712,66 mtr. kw. stanowiąca własność Piotra Dziurdzia nabyta przez tegoż Dziurdzia od Całki vel Becalela Peskiesa, hip. Nr. 9326.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno dnia 14 lutego 1935 roku.

(—) W. Zienkiewicz.
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 6 maja 1935 roku.

1. Nieruchomość we wsi Sielcu, gminy horodeczańskiej, powiatu nowogródzkiego o powierzchni 2 dziesięciny, należąca do Anny Kozłówny, z nabycia drogą licytacji w roku 1934 po Romanie Presnym. Księga hip. Nr. 5985.
2. Nieruchomość przy wsi Awdziewicze, gminy niehniewickiej, powiatu nowogródzkiego w uroczysku „Krugły Morg", o powierzchni 7348,5 mtr. kw., należąca do Jerzego Sazanowicza z nabycia drogą kupna w roku 1934 od Michała Korszuna. Księga hip. Nr. 6049.
3. Nieruchomość w mieście Nieświeżu przy ulicy Cyrulnickiej pod Nr. 4, o powierzchni 110 mtr. kw., należąca do Benjamina-Mejera Sztejnberga z nabycia drogą licytacji w roku 1934 po Aronie Pożaryku. Księga hip. Nr. 6052.
4. Nieruchomośc w mieście Nieświeżu przy ulicy Tadeusza Hołówki o powierzchni 4597 mtr. kw., należąca do Włodzimierza i Zofji Wirstiuków, z nabycia drogą licytacji w roku 1934 po Janklu-Hirszu Polaczku. Księga hip. Nr. 6053.
5. Nieruchomość w mieście Nieświeżu przy ulicy Piłsudskiego pod Nr. 22 o powierzchni 26 metrów długości i 24 mtr. szerokości należąca do Codeka Lewitana, a przysądzona od Albrechta Radziwiłła w roku 1934. Księga hip. Nr. 6054.
6. Nieruchomość w miasteczku Lubczu, gminy lubczańskiej, powiatu nowogródzkiego o powierzchni 2 ha 1193 mtr. kw. należąca do Henryka Gutmana, z nabycia drogą kupna w roku 1934 od Elizeusza Herasimowicza. Księga hip. Nr. 6110.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 53 poz. 510).

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 26 czerwca 1935 roku

1/7701. Pięć parcel gruntowych Nr. Nr. 6, 11, 15, 5 i 12 z maj. Leniewicze gminy Dmitrowicze, pow. Brzeskiego ogólnej powierzchni 62,6006 ha, nabyte przez Szczepana-Jana Ossowskiego od Stanisława i Jakóba Steckiewiczów, z udziałem w 18/40 idealnych częściach wspólnego z majątkiem Klukowicze pastwiska z włościanami o obszarze 62,7017 ha (parcela Nr. 1).

2/7706. Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Zygmuntowskiej pod Nr. 88, powierzchni 465 mtr. kw. należąca do Ruchli Rabinowicz.

3/7708. Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Szpitalnej pod Nr. 91 powierzchni 259 mtr. kw. należąca do Chaji-Leji Slepak.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B ul. Białostocka 35 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

m. Brześć n/B. dnia 19 lutego 1935 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) Leopold Dmowski.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.

DODATEK
do Wileńskiego Przeglądu Prawniczego

WOKANDA.

Sprawy wyznaczone w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego.

Sekcja I.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.

Na dzień 6 marca 1935 r. godz. 10 rano.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.
1.	1282/34 r.	Firmy „Klaczkin i Tejtelbaum" w Wilnie p ko Kajetanow Maculewiczowi o 523 zł. 65 gr.
2.	1345/34 r.	Mikołaja Rostaneckiego p-ko Wołkowyskiemu Okręgowemu Stowarzyszeniu Spółdzielczemu o 900 zł.
3.	1456/34 r.	Agafi Giryczuk i in. p-ko Oldze Pietroszczuk i in. o majątek spadkowy.
4.	1220/34 r.	Elżbiety Mackiewiczowej p-ko Wiktorowi Szumskiemu o rentę dożywotnią.
5.	1460/34 r.	Eufemji Marjańczukowej p-ko Gminie wsi Szczuryn o 655 zł. 89 gr.
6.	1235/34 r.	Wiktora Hermana p-ko Januszowi Tukałło o 2813 zł. 40 gr. z %.
7.	1520/34 r.	Luby Bernat p-ko Piotrowi i Maksymowi Bernatom o 500 zł.
8.	1472/34 r.	Skarbu Państwa z Aleksandrem Karczewskim o prawo własności do gruntu.

Posiedzenie niejawne.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.
1.	2550/34 r.	Atanazego Borodczuka p-ko Dominice Krys vel Krysiuk i in. o prawo własności do ziemi.
2.	1451/34 r.	Firmy „Karpaty" p-ko Abramowi Gorbulskiemu i in. o przyznanie prawa własności.

Na dzień 6 marca 1934 r. godz. 10 rano

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.
1.	2298/34 r.	Stanisławy Tkaczonok p-ko Stanisławowi Rzeczyckiemu o alimenty.
2.	1470/34 r.	Heleny Czegodajewej-Sakońskiej i in. z Szymonem Czuczmajem o 680 dol.
3.	1487/34 r.	Izydora Goldbergera z Aleksandrem Bublejem o 565½ zł. tyt. odszkodowania za kalectwo i o rentę dożywotnią
4.	2245/34 r.	Józefa Szymanowskiego z Władysławą Grocgowiczówną o alimenty.
5.	2099/34 r.	Banku Handlowego w Warszawie z Willbaldem-Wacławem Daneckim i in. o 572 zł. 25 gr.

6.	1468/34	r.	Fryderyka Mitznera z Wołyńskim Okręg. Urzędem Ziemskim w Łucku o unieważnienie umowy i eksmisję.
7.	1485/34	r.	Eudokji Kolady p-ko Aleksemu Dzeszkiewiczowi o alimen.
8.	2008/34	r.	Michała i Marjanny małż. Ostrowskich i in. z Dawidem Grünwaldem o przerachowanie i zasądzenie należności.
9.	1519/34	r.	Kazimierza Pupko p-ko Ernestowi Welerowi o rentę dożywotnią.
10.	1824/34	r.	Abrama-Lejby Edelbauma i in. z Józefem-Kazimierzem Wolskim i in. o 28217 zł. 28 gr.
11.	1450/34	r.	Mirona Krajnika p-ko Grzegorzowi i Teodorowi Ułasom o majętność spadkową.
12.	2994/34	r.	Juljanny Cybulskiej p-ko Janowi i Annie małż. Furmańczyk o przerachowanie i zasądzenie sumy hipotecznej.
13.	1492/34	r.	Anny Jaszczenko ze Stanisławem i Karoliną małż. Boguszewskimi o 16000 zł. i z pow. wzajem. o 3317 zł. i eksmisję z gruntu.

Posiedzenie niejawne.

1.	2262/34	r.	Ignacego Półgrebi z Michałem Augustyniakiem, dział w im. nielet. W. Augustyniakówny o alimenty.
2.	2290/34	r.	Antoniego Sielaszuka z Marją Sielaszukową o alimenty.

Druk. „ZORZA", Wilno, Wileńska 15.